**Górnicy i białe złoto. Motywy górnicze w porcelanie
z XVIII wieku**

**W powszechnym wyobrażeniu porcelana i górnictwo wydają się pojęciami przeciwstawnymi. Cóż może łączyć ciężko pracujących w mrokach podziemi górników z kruchym pięknem białej porcelany? Jednak w połowie XVIII wieku „na salonach” zupełnie inaczej wyglądał wizerunek pracy w kopalni. Wówczas górnicze postacie, które pojawiały się na filiżankach, talerzach, czajniczkach i tabakierkach, miały kapelusze z kokardami, getry i buty ze złotymi sprzączkami. Mogły je też udawać putta ubrane w stroje górników...**

Takie wyobrażenia początkowo powstawały na zamówienie Augusta Mocnego, króla polskiego i elektora saskiego, który lubił oglądać na stołach bankietowych górników i majstrów z najdrobniejszymi szczegółami. W tym czasie saksońskie górnictwo i hutnictwo przeżywało rozkwit, istotny dla gospodarki państwa. Dostarczało także ważnych surowców dla tego szlachetnego materiału, z którym August Mocny przeszedł do historii: porcelany miśnieńskiej.

Ekspozycja w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce to zupełnie wyjątkowa okazja, by zobaczyć doskonałą, wczesnoeuropejską porcelanę o tematyce górniczej. Właśnie ona fascynowała od młodości Achima Middelschulte, kolekcjonera z Essen. Spektakularne efekty jego wieloletniej pasji ukazuje wystawa pt. „Górnictwo i sztuka. Kolekcja porcelany Middelschulte”. Gromadzi ona blisko 170 porcelanowych obiektów z kolekcji, słusznie uważanej za najważniejszą tego rodzaju na świecie. Nieprzerwanie wzbogacana nabytkami na międzynarodowych aukcjach, budzi podziw znawców. W jej skład wchodzą okazy pochodzące z innych bardzo znanych kolekcji (np. rodzin: Blohm czy Oppenheimer), niekiedy o skomplikowanych, dramatycznych dziejach. Były zajęte prawowitym właścicielom przez hitlerowców i przeznaczone do Muzeum Führera w Linzu. Pod koniec wojny ukryte w austriackiej kopalni w Altausee, zostały tam odnalezione przez specjalny oddział alianckich wojskowych tzw. Monuments Men, powołany do ochrony zabytków.

Na wystawie zaprezentowano bardzo rzadkie porcelanowe rzeźby oraz misternie malowaną i złoconą sztuką użytkową — od zastawy stołowej, np. kompletów do herbaty i kawy, po maleńkie puzderka na igły, pigułki czy tabakę. Delikatne obiekty, głównie z renomowanej manufaktury porcelany w Miśni, zachwycają znakomitym poziomem artystycznym, lecz niemniej istotna jest ich wartość historyczna. Niemiecka kolekcja pozwala oglądać najstarsze znane figurki górników z porcelany, jak również najwcześniejsze malowane sceny górnicze, np. na filiżankach i spodkach do picia czekolady (lata 1730-35). Można podziwiać malarskie popisy Bonaventury Gottlieba Häuera i przenieść się w drobiazgowo odmalowany świat górskich pejzaży, gdzie piętrzą się wydobyte rudy, poszukuje nowych złóż przy użyciu różdżki, urzędnicy instruują kopaczy, ale także spacerują eleganckie damy i targują się kupcy.

Najstarszy eksponat to porcelanowa rzeźba, stanowiąca wersję najwcześniejszego, znanego wizerunku górnika, wykonanego jeszcze w kamionce Johanna Friedricha Böttgera przed 1719 r., jako podstawa świecznika (obecnie w Drezdeńskich Zbiorach Porcelany). Osobliwością tej figury jest odchylenie od wertykalnej osi podstawy, znamionujące trudności z wypałem porcelany we wczesnym okresie produkcji. Niezwykle rzadkie są także figurki z najstarszej serii górników, stworzonej w Miśni przez Georga Fritzsche w latach 20.-30. XVIII w. Reprezentują je górnik z kielichem i dwaj muzykanci, biorący udział w dawnych ceremoniach górniczych. Wyjątkowość tych wczesnych dzieł – dosyć jeszcze niepozornie ukształtowanych i kontrastowo malowanych – wypływa z faktu, że nie zachowały się ich modele w miśnieńskiej manufakturze, a Fritzsche był tam pierwszą osobą, która posiadała umiejętności potrzebne do opracowywania postaci.

Przedstawienia muzykujących górników pojawiają się później niejednokrotnie, w różnych redakcjach stylistycznych. Po cztery figury obejmują eksponowane kapele górnicze z wytwórni w Wiedniu i Würzburgu (pomiędzy 1775 a 1780 r.). Na wystawie można zobaczyć je również w postaciach z kolejnej, bardzo udanej i znanej serii górników, wymodelowanej przed 1750 r. przez Johanna Joachima Kändlera wraz z zespołem współpracowników.

Ten najwybitniejszy rzeźbiarz i kierownik artystyczny z Miśni wprowadził modę na niewielkie porcelanowe rzeźby na stołach Europy. Zwyczajem w dworskich rozrywkach było dekorowanie stołów bankietowych figurami wykonanymi z cukru, których projektowanie było zadaniem nadwornych rzeźbiarzy. Kändler po objęciu stanowiska modelarza w Miśni szybko zauważył, że porcelana może zastąpić cukier w tej funkcji. Stale projektował, od połowy lat trzydziestych, małe figurki przeznaczone na dekorację stołową, towarzyszącą zwłaszcza podaniu deserów, ale także jako rzeźby gabinetowe. Taka była geneza porcelanowych figurek, które tak licznie prezentuje wielicka wystawa. Jej kluczowym elementem jest okazała dekoracja środka stołu o długości 110 i wysokości 70 cm. Owalna, wieloczęściowa kompozycja daje pełny przegląd pracowników i prac górniczych w miniaturze. Wykonana z połączenia modeli opracowywanych ok. 1752 r. przez Johanna Joachima Kändlera i Michela Victora Aciera (?) oraz ok. 1890 r. przez Johanna Philippa Helmiga zaświadcza o niezwykłej inwencji i wirtuozerii czołowych twórców porcelany w Miśni.

Pieczołowicie zebrane dzieła, istotne w rozwoju ceramiki europejskiej, w wielu wypadkach stanowią unikaty czyli jedyne znane egzemplarze modeli porcelanowych. Dlatego ich wielicki pokaz ma duże znaczenie w kalendarium wystaw w Polsce, gdzie ten temat dotychczas był mało znany. Ponadczasowa uroda porcelany, tego „białego złota”, które przed 300 laty zachęciło króla Augusta Mocnego do rozpoczęcia produkcji w Miśni, nadal urzeka kolejne pokolenia koneserów.

Wystawę „Górnictwo i sztuka. Kolekcja porcelany Middelschulte” można zwiedzać w Zamku Żupnym w Wieliczce w dniach 23.05 – 22.10.2023 roku.

**Klementyna Ochniak-Dudek, kierownik Działu Sztuki i Etnografii.
Kontakt: 12 289 16 17, k.ochniak@muzeum.wieliczka.pl**